



**PK VIII TK 3.2021**

**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 188 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

**wnoszę o stwierdzenie, że:**

**przepis art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 121, ze zm.), rozumiany w ten sposób, że wynikający z tego przepisu obowiązek Ministra Sprawiedliwości odwołania komornika sądowego po ukończeniu przez komornika 65. roku życia stanowi przejaw bezpośredniej dyskryminacji ze względu na wiek, zabronionej przez wiążące Rzeczpospolitą Polską normy prawa międzynarodowego, jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 60 i art. 65 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji RP, a także jest niezgodny z art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 ze zm.) oraz z art. 10 w zw. z art. 19 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 ze zm.), przez co jest niezgodny z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego.**

## UZASADNIENIE

### **I. Przepis poddany kontroli i jego wykładnia.**

Ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 121, ze zm.; dalej: u.k.s.) weszła w życie z dniem 1 stycznia 2019 r. Kwestionowany przepis art. 19 ust. 1 pkt 2 tej ustawy brzmi:

*Art. 19. 1. Minister Sprawiedliwości z urzędu odwołuje, w drodze decyzji, komornika z zajmowanego stanowiska, jeżeli komornik:*

*(...)*

*2) ukończył 65. rok życia; (...).*

Zgodnie z tym przepisem Minister Sprawiedliwości z urzędu odwołuje, w drodze decyzji, komornika z zajmowanego stanowiska, jeżeli komornik ukończył 65. rok życia. Przepis ten ma zastosowanie do wszystkich komorników sądowych, którzy ukończyli 65 lat w trakcie obowiązywania przedmiotowej ustawy i nie przewiduje żadnych wyjątków. Decyzja Ministra Sprawiedliwości jest więc decyzją związaną, to jest decyzją podjętą przez właściwy organ administracji publicznej bez możliwości wydania innego rozstrzygnięcia, aniżeli wskazane w przepisie.

Odwołanie komornika ze względu na wiek nie stanowi *novum* w polskim systemie prawnym.

W polskim ustawodawstwie, w zakresie regulacji odnoszącej się do instytucji odwołania komornika ze względu na wiek, obowiązywały następujące stany prawne. Zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. z 1997 r. Nr 133, poz. 882; dalej: u.k.s.e.), która weszła w życie w dniu 30 listopada 1997 r., granica wiekowa odwołania komornika przez Ministra Sprawiedliwości wynosiła również 65 lat.

Ustawa z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r. Nr 112, poz. 769),

która weszła w życie z dniem 28 grudnia 2007 r., uchyliła art. 15 ust. 1 pkt 3 u.k.s.e. i dodała art. 15a, w którym w ustępie 1 w pkt 3 powtórzono regulację dotyczącą odwołania komornika sądowego ze względu na ukończenie 65. roku życia.

Ustawą z dnia 23 listopada 2012 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z podwyższeniem wieku emerytalnego (Dz. U. z 2012 r. poz. 1544), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2013 r., uchylono art. 15a ust. 1 pkt 3 u.k.s.e. przewidujący odwołanie komornika z zajmowanego stanowiska, który ukończył 65 rok życia.

Na mocy ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (Dz. U. poz. 829) zmieniono ustawę z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, nadając nowe brzmienie m.in. art. 15a, w którym po pkt 3 dodano pkt 3a w brzmieniu: „ukończył 70 rok życia”. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, obowiązującym od dnia 23 sierpnia 2013 r., Minister Sprawiedliwości odwoływał komornika z zajmowanego stanowiska, jeżeli komornik ukończył 70 rok życia.

Taki stan prawny, mimo kolejnych ustaw nowelizujących ustawę o komornikach sądowych i egzekucji [Dz. U. z 2014 r. poz. 1710; Dz. U. z 2015 r. poz. 790 (t.j.); Dz. U. z 2016 r. poz. 1138 (t.j.), Dz. U. z 2018 r. poz. 1309 (t.j.)] utrzymywał się do dnia wejścia w życie przepisów u.k.s., tj. do dnia 1 stycznia 2019 r.

Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych powraca do granicy wiekowej 65 lat, stanowiąc w art. 19 ust. 1 pkt 2, że Minister Sprawiedliwości z urzędu odwołuje, w drodze decyzji, komornika z zajmowanego stanowiska, jeżeli komornik ukończył 65. rok życia – powracając tym samym do rozwiązania przewidzianego w art. 15 ust. 1 pkt 3 u.k.s.e.

Cele wprowadzenia do systemu prawnego regulacji zawartej w art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. zostały wprost wskazane w uzasadnieniu do projektu ustawy o komornikach sądowych. W szerokim uzasadnieniu do projektu u.k.s. wyraźnie

podano dwa główne cele, dla których została wprowadzona w art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. granica wiekowa w wysokości 65 lat. Pierwszym celem było utrzymanie czynności egzekucyjnych na wysokim poziomie, a tym samym ochrona stron postępowania egzekucyjnego, gdyż sprawność zawodowa obniża się po przekroczeniu tego wieku. Sprawne, a jednocześnie rzetelne wykonywanie czynności egzekucyjnych, w szczególności czynności terenowych wymaga, poza wysokimi kwalifikacjami, również szczególnej dobrej kondycji fizycznej i odporności psychicznej, która z wiekiem systematycznie się obniża. Dodać należy także, że komornik wykonuje zadania powierzone mu przez państwo. Komornik sądowy działa w imieniu państwa. Jest on organem, który uczestniczy w urzeczywistnieniu konstytucyjnego prawa do sądu. Prawo do rzetelnego i sprawnego wykonania prawomocnego orzeczenia sądowego w postępowaniu egzekucyjnym mieści się bowiem w prawie do sądu gwarantowanym przez art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r., na co wielokrotnie w swoich orzeczeniach wskazywały Europejski Trybunał Praw Człowieka oraz Trybunał Konstytucyjny. Stąd też rola komornika sądowego w systemie wymiaru sprawiedliwości jest niezwykle istotna, a jednocześnie odpowiedzialna. Tym samym specyfika zawodu komornika uzasadnia przypuszczenie, że osiągnięcie wieku 65 lat znacząco utrudni sprostanie przewidzianym ustawowo obowiązkom wykonywanym w imieniu państwa, a także wpłynie negatywnie na prawidłowy przebieg postępowania egzekucyjnego (zob. uzasadnienie projektu u.k.s., druk sejmowy nr 1582/VIII).

Drugim celem wprowadzenia granicy wiekowej w wysokości 65 lat był podział szans zawodowych między pokoleniami w ramach zawodu komornika sądowego. Ilość możliwych do obsady stanowisk komorniczych jest ograniczona, a zatem każde wydłużenie wieku emerytalnego znacznie utrudnia tworzenie kancelarii przez młodych komorników, zwłaszcza, że od wielu lat ilość spraw wpływających do kancelarii komorniczych kształtuje się na stałym poziomie.

Wprowadzona granica 65 lat umożliwia niezbędną i naturalną wymianę pokoleniową w tym zawodzie. Poza tym wprowadzona granica wieku dla komorników sądowych wiąże się z osiągnięciem przez nich uprawnień emerytalnych, co zabezpiecza te osoby pod kątem socjalno-bytowym. Mając na uwadze powyższe, a także sytuację na rynku oraz liczbę komorników sądowych przepis art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. jest właściwy i konieczny dla osiągnięcia tego celu (zob. *ibidem*).

Należy przy tym podkreślić, że konsekwencją rozwiązań przyjętych w u.k.s., jest ujednoczenie przepisów przewidujących zakończenie pełnienia służby przez komorników sądowych z przepisami określającymi wiek, w jakim w stan spoczynku przechodzą sędziowie [art. 69 § 1 ustawy z dnia z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2072; dalej: u.s.p.) w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych, zaś art. 37 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j.: Dz. U. z 2019 r. poz. 825, ze zm.; dalej: ustawa o SN) w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego] oraz prokuratorzy [art. 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (t.j.: Dz. U. z 2019 r. poz. 740, ze zm.: dalej: p.o.p.)].

Ustawodawca zrezygnował przy tym z wprowadzenia rozwiązań pozwalających w niektórych sytuacjach na wydłużenie okresu służby, jak to ma miejsce w wypadku sędziów sądów powszechnych (art. 69 § 3 u.s.p.) i prokuratorów (art. 127 § 2 p.o.p.). Zostało to w sposób obszerny wyjaśnione w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o komornikach sądowych. Powołano się w tym zakresie na specyfikę wykonywania zawodu komornika sądowego, który różni się dość istotnie od zawodu sędziego. W przeciwieństwie bowiem do sędziów, od komorników wymaga się nie tylko pracy biurowej, lecz także podejmowania licznych czynności w terenie, nierzadko poza normalnymi godzinami pracy (zob. M. Klonowski, komentarz do art. 19, [w:] *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, red. R. Reiwer, Warszawa 2019, SIP Legalis; R. Reiwer, M. Mazuryk,

*Problematyka odwołania komornika ze względu na wiek – aspekty materialnoprawne*, Roczniki Nauk Prawnych, t. XXV, 2015/1, s. 61–72). W doktrynie wyrażany jest pogląd, że przesłanka odwołania komornika z urzędu ze względu na wiek nie może zostać uznana za dyskryminującą w rozumieniu art. 32 ust. 2 Konstytucji RP, gdyż *rozwiązanie ma na celu przede wszystkim zapewnienie ochrony praw i interesów stron postępowania egzekucyjnego, znajdując tym samym uzasadnienie w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, który przewiduje, że ograniczenia w zakresie korzystania z wolności i praw mogą być ustanawiane wyłącznie, gdy są konieczne w demokratycznym państwie m.in. dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, wolności i praw innych osób* (M. Klonowski, *op. cit.*).

W orzecznictwie sądowym, opartym na przepisach u.k.s.e., ukształtował się przy tym pogląd, że ukończenie 65 roku życia nakazuje odwołanie komornika niezależnie od jego płci i że osiągnięcie tego wieku jest terminem prawa materialnego. Upływ terminu prawa materialnego wywołuje skutek prawny w postaci wygaśnięcia praw lub obowiązków o charakterze materialnym. Nie ma więc możliwości przedłużania zatrudnienia komornika. Istotne jest to, iż przyjmowano, że *nie może być mowy o dyskryminacji w sytuacji, gdy ustawa o komornikach sądowych i egzekucji w sposób szczególny traktuje okres zatrudnienia komornika (także kobiety), dopuszczając zatrudnienie do 65. roku życia* (wyrok NSA z dnia 9 marca 2011 r., sygn. II GSK 363/10, Lex nr 1080124; zob. też R. Reiwer, M. Mazuryk, *op. cit.*).

W orzecznictwie sądowym odniesiono się też do charakteru art. 15a ust. 1 pkt 3 u.k.s.e. w kontekście europejskich przepisów antydyskryminacyjnych. Ustawą z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz. U. z 2010 r. Nr 254, poz. 1700), do polskiego porządku prawnego wdrożono m.in. dyrektywę Rady UE 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającą ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (Dz. Urz. WE L

303 z 2002 r., Nr 12, poz. 2000, str. 16; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 5, t. 4, str. 79; dalej: dyrektywa 2000/78/WE). Jeszcze przed uchwaleniem tej ustawy, w wyroku z dnia 3 grudnia 2009 r., sygn. SA/Wa 1771/09, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wypowiedział się w następujący sposób: *Ze stanowiskiem skarżącej zgodzić się nie można, a przedstawiona przez nią argumentacja jakoby organ, odwołując ją ze stanowiska komornika, dopuścił się dyskryminacji ze względu na wiek, czym naruszył dyrektywę Rady UE 2000/78/WE jest, w ocenie Sądu, chybiona. Przywołana dyrektywa dotyczy wprowadzie wspomnianego zakazu, jednak dotyczy ona zwalniania pracowników zatrudnionych wyłącznie w ramach stosunku pracy. Nie można natomiast odnosić warunków określonych wskazanym aktem prawnym do sytuacji skarżącej, która decyzją administracyjną, a więc w drodze władczego aktu właściwego organu administracji publicznej, została powołana na stanowisko komornika sądowego i w tym samym trybie z funkcji komornika została odwołana. Prezentowane przez skarżącą orzecznictwo Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, czy też stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich (...) odnoszą się do poszanowania zasad wolności, demokracji, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności oraz zasad państwa prawa w szeroko pojmowanym aspekcie zatrudnienia i pracy. Nie mogą zatem stanowić punktu odniesienia dla argumentów skarżącej, która w oparciu o przepisy ustawy o komornikach sądowych i egzekucji została powołana na stanowisko komornika (Lex nr 583574).*

Wyrok ten został utrzymany w mocy powołanym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 marca 2011 r., sygn. II GSK 363/10 (wydanym już po implementacji dyrektywy 2000/78/WE), który w pełni podtrzymał wyrażone przez WSA stanowisko o braku podstaw do przyjęcia, by rozwiązanie przyjęte w art.15a ust. 1 pkt 3 u.k.s.e. stanowiło przejaw dyskryminacji ze względu na wiek (Lex nr 1080124).

Podobne stanowisko wyraził Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 października 2011 r., sygn. SA/Wa 1489/11, podnosząc, że *[d]yrektywa (2000/78/WE – przyp. wł.) odnosi się wprawdzie do wspomnianego zakazu dyskryminacji ze względu na wiek, jednak wskazuje, iż nie narusza przepisów prawa krajowego ustanawiającego wiek emerytalny (Lex nr 1155578).*

Jednocześnie sąd ten uznał, że *[b]łędne jest stanowisko skarżącego o możliwości zastosowania przez Ministra wobec komorników sądowych przepisów dotyczących sędziów ze względu na zbliżoną specyfikę tych zawodów. Sąd zauważa, iż zawodu sędziego jako przedstawiciela władzy sędowniczej nie można porównywać z zawodem komornika. Komornik bowiem jest stosownie do art. 1 ustawy o komornikach funkcjonariuszem publicznym działającym przy sądzie rejonowym jako organ wykonawczy natomiast sędzia sprawuje wymiar sprawiedliwości w ramach podziału władz i konstytucja zapewnia mu nieusuwalność. Ponadto w wypadku sędziego mamy do czynienia z przejściem w stan spoczynku uregulowanym w art. 69 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (...) [ibidem].*

Jeszcze przed wejściem w życie u.k.s. w orzecznictwie sądowym pojawiło się jednak takie rozumienie – a co za tym idzie i stosowanie – przepisów prawa, które stoi w opozycji do przedstawionych wyżej poglądów i rozstrzygnięć w przedmiocie kształtu i charakteru rozwiązań ustawowych określający zasady odwołania komornika z uwagi na osiągnięcie przez niego określonego wieku. Takie stanowisko po raz pierwszy zaprezentował Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 9 lipca 2013 r., sygn. akt II GSK 391/12 (Lex nr 1605189).

Wyrokiem tym NSA uchylił powołany wyrok WSA w Warszawie z dnia 7 października 2011 r. oraz decyzję Ministra Sprawiedliwości o odwołaniu komornika z uwagi na ukończenie 65. roku życia. Naczelny Sąd Administracyjny, odnosząc się do stanowiska organu i WSA stwierdził, iż w dacie wydawania



decyzji o odwołaniu ze stanowiska komornika w krajowym porządku prawnym obowiązywała powołana ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów prawa Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, którą implementowano do krajowego porządku prawnego między innymi dyrektywę 2000/78/WE. Zdaniem NSA, ustawodawca poprzestał jednak na przyjęciu nowych rozwiązań prawnych, nie podejmując natomiast czynności związanych z już obowiązującymi aktami prawa krajowego, których dostosowanie było niezbędne do pełnej implementacji wspomnianej dyrektywy. Przepisy ustawy o wdrożeniu nie objęły bowiem wszystkich dziedzin życia, w których mógł wystąpić problem dyskryminacji ze względu na wiek. W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, przepisy ustawy o wdrożeniu nie usuwają wątpliwości, jakie mogą się pojawiać w związku z brakiem przepisów dostosowujących prawo krajowe do potrzeb wynikających z implementacji dyrektywy 2000/78/WE. Skutki zaniechania ustawodawcy w zakresie dostosowania prawa krajowego nie mogą obciążać obywatela.

Zdaniem NSA, wykładnia art. 15a ust. 1 pkt 3 u.k.s.e. wymagała od Ministra Sprawiedliwości, wobec braku właściwych działań ustawodawczych, bezpośredniego stosowania postanowień dyrektywy 2000/78/WE, a zwłaszcza art. 2 ust. 2 dyrektywy. Sąd uznał, iż niewłaściwe było powoływanie się przez Ministra Sprawiedliwości na art. 6 dyrektywy uzasadniający odmienne traktowanie ze względu na wiek. Powołany przepis adresowany jest do państwa członkowskiego i od jego decyzji zależy, czy i w jakim zakresie powołany przepis będzie mógł mieć zastosowanie. Uznanie natomiast przez organ stosujący prawo, że w konkretnym przypadku chodzi o uchylenie zakazu dyskryminacji na podstawie art. 6 dyrektywy 2000/78/WE – bez wyraźnego w tym zakresie postanowienia ustawodawcy – było nieprawidłowe.

W wyroku NSA przyjął, iż Polska nie skorzystała z możliwości uznania, że w przypadku komorników odmienne traktowanie ze względu na wiek nie stanowi dyskryminacji. Wskazał też na zmiany w u.k.s.e. wprowadzone ustawą

z dnia 23 listopada 2012 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z podwyższeniem wieku emerytalnego (Dz. U. poz. 1544), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2013 r.

Po wejściu w życie u.k.s. sądy administracyjne przeniosły to rozumienie przepisu art. 15a ust. 1 pkt 3 u.k.s.e. na rozumienie 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s., dokonując oceny normatywnej treści obecnie obowiązującego uregulowania przez pryzmat art 2 ust. 2, art. 4 ust. 1 i art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 2000/78/WE.

W szczególności, przepis ten, po skonfrontowaniu go z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską aktami prawa europejskiego, zaczął być jednolicie rozumiany jako przepis wprowadzający bezpośrednią dyskryminację ze względu na wiek. W aktualnym orzecznictwie sądowoadministracyjnym przyjmuje się, że ani w treści regulacji przyjętej w art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s., ani w uzasadnieniu projektu tej ustawy, nie została obiektywnie i racjonalnie wykazana zasadność zastosowania zasady odmiennego traktowania komorników sądowych ze względu na wiek tych osób. W ocenie orzecznictwa spełnienie tego warunku jest niezbędne, by – zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 2000/78/WE – mogło dojść do uchylecia zakazu dyskryminacji, o której stanowi art. 2 dyrektywy. Ponadto nie można również uznać, że wybrane środki mające służyć do realizacji celu są właściwe i konieczne. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu projektu u.k.s., dotycząca kwestii negatywnego wpływu osiągnięcia przez komorników 65 roku życia na przebieg postępowania egzekucyjnego, nie została poparta żadnymi danymi wskazującymi np. wzrost liczby przypadków istotnych uchybień w pracy komorników, którzy ukończyli 65 rok życia. Samo osiągnięcie wieku emerytalnego przez komornika nie może uzasadniać jego odwołania, gdyż ani szybkość ani sprawność postępowania nie jest warunkowana wiekiem, lecz charakterem i celem czynności egzekucyjnych. Żadna z czynności egzekucyjnych nie wymaga szczególnej sprawności fizycznej, która wyróżniałaby ich na tle innych zawodów prawniczych. W tym kontekście podnosi się, że odwołanie

komornika sądowego z chwilą ukończenia 65 roku życia skutkuje traktowaniem komorników mniej korzystnie w porównaniu z innymi osobami wykonującymi prawniczą działalność zawodową i posiadającymi również status funkcjonariuszy publicznych lub zawodu zaufania publicznego takimi, jak notariusze, sędziowie, czy prokuratorzy.

Kwestionowany jest przy tym pogląd, że granica 65 lat pozwoli z jednej strony zabezpieczyć emerytalnie odchodzących komorników, z drugiej strony umożliwi niezbędną wymianę pokoleniową w tym zawodzie.

W ocenie sądów administracyjnych wyrażany jest pogląd, iż komornicy prowadzą działalność zawodową na zasadach swobody działalności gospodarczej, mają status zbliżony do statusu wolnego zawodu, nie mają więc zagwarantowanego uposażenia jak np. sędziowie czy prokuratorzy przechodzący w stan spoczynku. Warto w tym miejscu odnotować, że pogląd ten, aczkolwiek kontrowersyjny i kontestowany w doktrynie przedmiotu, w istocie odpowiadał w pewnym stopniu konstrukcji ustrojowej zawodu komornika na tle rozwiązań przyjętych w u.k.s.e. Natomiast w myśl obecnie obowiązujących unormowań u.k.s. komornik jest funkcjonariuszem publicznym i organem władzy publicznej. Ma zakaz prowadzenia działalności gospodarczej, pełni służbę pozostając w ramach stosunku podległości służbowej z prezesem sądu rejonowego, przy którym działa i – w przeciwieństwie do tzw. zawodów zaufania publicznego – nie świadczy żadnych usług, wykonując państwowe imperium w zakresie stosowania przymusu egzekucyjnego (w tym przymusu bezpośredniego). Komornik, co prawda, sam musi wypracować sobie wysokość świadczenia emerytalnego, która zależy między innymi zarówno od dochodów, jak i okresu odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne, ale jego przychody wiążą się nie ze świadczeniem usług, lecz są funkcją wykonywania przez niego zadań państwa.

W drugim ze wskazanych wyżej kontekstów, w orzecznictwie sądowoadministracyjnym przyjmuje się, że przepis art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. nie stanowi warunku determinującego włączanie młodych osób do zawodu.

Powołanie na stanowisko komornika jest determinowane wieloma określonymi w ustawie czynnikami (wynikającymi z art. 11 i następnych u.k.s.), w związku z czym nie można powiedzieć, że sposobem na zmianę pokoleniową jest arbitralne określenie granicy wieku odejścia komorników, zwłaszcza, że europejskie tendencje zmierzają w kierunku przedłużania okresu zatrudnienia i pracy z uwagi na fakt, iż coraz dłużej żyjemy oraz kryzys demograficzny.

W ocenie orzecznictwa sądowoadministracyjnego uchwalenie takiego przepisu, jak art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych stanowi przejaw dyskryminacji bezpośredniej w rozumieniu art. 2 ust. 2 (a) dyrektywy 2000/78/WE. W zapadłych w ostatnim czasie orzeczeniach sądy administracyjne szeroko przedstawiają uregulowania prawa UE i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, odnoszące się do kwestii rozumienia dyskryminacji z uwagi na wiek w zakresie zatrudnienia (kwestie te zostaną przedstawiane w dalszej części uzasadnienia niniejszego wniosku) i na tym tle przyjmują przedstawione wyżej rozumienie zaskarżonego przepisu.

W konsekwencji, w ocenie sądów administracyjnych, przepis 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s., jako przepis niezgodny z wymogami prawa unijnego, tj. dyrektywy 2000/78/WE, nie może być zastosowany. Na sądzie krajowym spoczywa bowiem wynikający z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/30 ze zm.; dalej: Traktat o Unii Europejskiej lub TUE) obowiązek zagwarantowania przestrzegania zasady niedyskryminacji ze względu na wiek – skonkretyzowanej w dyrektywie 2000/78/WE – poprzez niestosowanie, w razie potrzeby, jakichkolwiek sprzecznych z nią przepisów prawa krajowego.

Przedstawione wyżej rozumienie zaskarżonego przepisu należy uznać za jednolite i utrwalone, gdyż zostało ono wyrażone w wyroku WSA w Warszawie dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt VIII SA/Wa 489/19 (Lex nr 3047330), wyroku NSA z dnia 25 sierpnia 2020 r., sygn. akt II GSK 560/20 (Lex nr 3044611) oraz wyroku WSA w Warszawie z dnia 4 listopada 2020 r., sygn. akt VI SA/Wa 743/20

(nieprawomocny, uzasadnienie niepublikowane) i wyroku WSA w Warszawie z dnia 20 listopada 2020 r., sygn. akt VIII SA/Wa 489/19 (nieprawomocny, uzasadnienie niepublikowane). Z danych zawartych w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych (<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/cbo>, dostęp w dniu 8 stycznia 2021 r.) wynika, że nie zapadło żadne inne rozstrzygnięcie sądowe, w którym przedstawiono by odmienne zapatrywania orzecznictwa na normatywną treść przepisu art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s.

## II. Problem konstytucyjny i dopuszczalność orzekania.

Istota problemu konstytucyjnego w przedmiotowej sprawie dotyczy więc rozumienia zakwestionowanego przepisu, jakie zostało mu nadane przez orzecznictwo sądowe. Wnioskodawca nie kwestionuje, że przyjęcie określonego rozumienia art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. wywołuje istotne skutki w procesie stosowania prawa, lecz są one jedynie następstwem przyjętej w orzecznictwie interpretacji zaskarżonego przepisu, naruszającej zasady konstytucyjne i niezgodnej z rozumieniem norm prawa europejskiego.

Jest oczywiste, że środek prawny inicjujący hierarchiczną kontrolę norm prawnych nie może zmierzać do uzyskania wykładni zaskarżonego przepisu lub dokonania oceny sposobu stosowania prawa, lecz z drugiej strony, jak słusznie podnosi się w doktrynie, *w procesie kontroli konstytucyjności prawa orzecznictwo sądów odgrywa coraz większą rolę. W wielu wypadkach ustalenie sposobu dokonywania wykładni kontrolowanych przepisów ma kluczowe znaczenie dla oceny zgodności z konstytucją. Ustalenie normatywnej treści ustawy bez odwoływania się do sądowej wykładni jest w ogóle niemożliwe. W tym znaczeniu przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego jest nie tylko akt normatywny, ale także sposób jego stosowania. Zjawisko to nasila się ze względu na szeroki zakres prawa do sądu. To sądy na poziomie stosowania prawa decydują najczęściej o sposobie rozumienia obowiązujących przepisów* (P. Tuleja, *Co kontroluje Trybunał Konstytucyjny?*, [w:] *Ustroje. Historia i współczesność*.

*Polska - Europa - Ameryka Łacińska*, red. M. Grzybowski, M. Kuca, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013 r., s. 317). Innymi słowy, z uwagi na to, że przedmiotem kontroli konstytucyjności prawa jest norma prawna zakodowana w danej jednostce bądź jednostkach redakcyjnych, ustalając przedmiot kontroli Trybunał Konstytucyjny powinien uwzględniać wypracowany w orzecznictwie danej gałęzi prawa pogląd sądów – tak aby dokonać kontroli normy prawnej o treści, która rzeczywiście występuje w obrocie prawnym.

W wyroku z dnia 8 grudnia 2009 r., sygn. SK 34/08, Trybunał Konstytucyjny stwierdził: *Dokonując kontroli konstytucyjności prawa, Trybunał Konstytucyjny uwzględnia praktykę rozumienia i stosowania zaskarżonego przepisu, jeżeli ma ona charakter:*

a) stały,

b) powtarzalny,

c) powszechny oraz

d) *determinuje faktycznie jednoznaczne odczytanie przepisu poddanego kontroli (...)* (OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 165; zob. też powołane tam wyroki TK: z 17 listopada 2008 r., sygn. SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154; z 16 września 2008 r., sygn. SK 76/06, OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 121; z 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; z 28 stycznia 2003 r., sygn. SK 37/01, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 3; z 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 12/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 51; z 6 września 2001 r., sygn. P 3/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 163; z 8 maja 2000 r., sygn. SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 107 oraz postanowienie z 16 października 2007 r., sygn. SK 13/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 115).

Co więcej, Trybunał Konstytucyjny wychodzi z założenia, że równoznaczne z utrwaloną w sposób oczywisty praktyką stosowania przepisu jest dokonanie jego interpretacji przez „najwyższe instancje sądowe naszego kraju”. Jeśli określony sposób rozumienia przepisu znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu

Administracyjnego, należy uznać, że przepis ten nabrał takiej właśnie treści (zob. wyroki z dnia: 12 stycznia 2000 r., sygn. P. 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3; 3 października 2000 r., sygn. K. 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188; 28 października 2003 r., sygn. P 3/03, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 82; 7 marca 2007 r., sygn. K 28/05, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 24).

Wnioskodawca wnosi o wydanie przez Trybunał w przedmiotowej sprawie wyroku interpretacyjnego. Trybunał Konstytucyjny, wydając wyrok interpretacyjny, kieruje się postulatem powściągliwości sędziowskiej i domniemaniem zgodności ustawy z Konstytucją, które może być obalone jedynie w razie wykazania, że w żadnym z możliwych sposobów rozumienia przepisu nie jest on zgodny z ustawą zasadniczą (zob. M. Dąbrowski, *Funkcje Trybunału Konstytucyjnego związane z hierarchiczną kontrolą konstytucyjności prawa*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2015, s. 243; tam też szersze rozważania nad instytucją wyroku interpretacyjnego).

W myśl poglądów Trybunału Konstytucyjnego, uzasadnienie i istota tego typu wyroków polega na tym, iż *wydanie orzeczenia o niekonstytucyjności ustawy nie powinno nastąpić w sytuacji, gdy możliwe jest nadanie ustawie takiego rozumienia, które doprowadzi ją do zgodności z normami, zasadami i wartościami ustanowionymi przez Konstytucję* (orzeczenie TK z dnia 18 października 1994 r., sygn. K. 2/94, OTK ZU w 1994 r., poz. 36).

W literaturze zwraca się uwagę, iż *jeżeli następuje taka sytuacja, że z językowego brzmienia przepisu można zrekonstruować kilka norm o różnej treści i niektóre z nich są niezgodne z ustawą zasadniczą, to w procesie stosowania prawa należy posługiwać się tylko tymi, które nie naruszają Konstytucji. U podstawy tej techniki legła zasada domniemania konstytucyjności ustaw, z której wynika, iż racjonalny prawodawca tworzy prawo zgodne z ustawą zasadniczą. Zobowiązuje to Trybunał do przyjęcia w pierwszej kolejności założenia, iż badany przepis pozostaje w zgodzie z podstawą kontroli, w drugiej*

*kolejności Trybunał ma obowiązek odszukania normy, która spośród wielu możliwych wariantów interpretacyjnych nie będzie pozostawała w kolizji z ustawą zasadniczą. W tym przypadku prawo jest interpretowane za pomocą ustawy zasadniczej, a ta wyznacza główne kierunki egzegezy tekstu prawnego i wartości, które mają być realizowane. Sąd konstytucyjny daje temu wyraz poprzez wskazanie w sentencji, iż dany przepis rozumiany w określony sposób jest zgodny/niezgodny z ustawą zasadniczą. Uzasadnieniem tego typu orzeczeń jest założenie, że skoro poddany kontroli przepis może być interpretowany w sposób zgodny z Konstytucją, to nie ma powodu pozbawiania go mocy obowiązującej. Kontrolowany przepis pozostaje częścią porządku prawnego w swoim literalnym brzmieniu, modyfikacji ulega natomiast jego znaczenie, a szczegółowo rzecz ujmując - ilość potencjalnych znaczeń możliwych do zrekonstruowania z jego brzmienia (M. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 243).*

W ocenie wnioskodawcy w realiach niniejszej sprawy istnieją podstawy do wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku interpretacyjnego, bowiem istota problemu konstytucyjnego polega właśnie na przyjęciu przez orzecznictwo sądowe takiego rozumienia zaskarżonego art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s., które pozostaje w sprzeczności z rozumieniem pojęcia dyskryminacji ze względu na wiek w aktach normatywnych zajmujących wyższą pozycję w hierarchii źródeł prawa.

### **III. Wzorce kontroli.**

Artykuł 2 Konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Ten przepis ustawy zasadniczej daje podstawę do rekonstruowania zasad o fundamentalnym znaczeniu, które nie znajdują bezpośredniego, literalnego odzwierciedlenia w tekście Konstytucji (zob. wyrok TK z dnia 31 stycznia 2005 r., sygn. P 9/04, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 9). Rozumienie zawartej w tym przepisie klauzuli demokratycznego państwa



prawnego – wraz z zasadą sprawiedliwości, godności człowieka, proporcjonalności, równości wobec prawa oraz prawa do sądu – współtworzy dorobek konstytucyjny Trybunału Konstytucyjnego, zawierający zbiór standardów rozumienia Konstytucji stanowiących wzorce kontroli. Klauzula ta ma charakter „wielopiętrowy”. Na jej treść składa się szereg zasad, które nie zostały wprowadzone *expressis verbis* ujęte w Konstytucji, ale które wynikają z istoty i aksjologii demokratycznego państwa prawnego (zob. wyrok TK z dnia 4 stycznia 1999 r., sygn. K. 18/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 1).

Należy podkreślić istnienie nierozzerwalnego związku między normatywną treścią art. 2 Konstytucji a wyrażoną w art. 10 ustawy zasadniczej zasadą podziału władz, która jest pierwszą konsekwencją zasady demokratycznego państwa prawnego w zakresie konstytucyjnej regulacji ustroju państwa. Trybunał Konstytucyjny już w orzeczeniu z dnia 19 czerwca 1992 r., sygn. U. 6/92, uznał wprost, że w zasadzie demokratycznego państwa prawnego zawarta jest *implicite* zasada podziału władz (zob. OTK nr 1/1992, poz. 13).

Jak podnosi się w doktrynie [z]asada demokratycznego państwa prawa jest z jednej strony klauzulą generalną (czy też bardziej przepisem odsyłającym – »do pewnej koncepcji państwa, którą ustrojodawca zaakceptował i której wyznaczył rolę wzorca, ideału«, jak i »zasadą konstytucyjną [...] złożoną z dyrektywalnie pojmowanych zasad szczegółowych« stanowiącą podstawę konkretnych norm mogących mieć samoistne zastosowanie oraz mających przy tym klarownie funkcjonalny charakter (J. Karakulski, *Klauzula demokratycznego państwa prawnego jako fundament limitacji ograniczania konstytucyjnych praw i wolności jednostki*, Przegląd Prawa Konstytucyjnego, nr 1 (53)/2020).

Tym samym klauzula demokratycznego państwa prawa stanowi użyteczny instrument zarówno w sytuacji rozstrzygania o kwestiach dotyczących konstytucyjnych praw i wolności podczas procesu badania konstytucyjności aktów prawnych jak i w przypadku stosowania prawa *sensu stricto*. Klauzula ta nie może być postrzegana wyłącznie jako prawzór zasady proporcjonalności

*(choć i w tym zakresie dalej może odgrywać znaczenie) lecz także jako wciąż aktualny punkt odniesienia przy każdorazowej ocenie hierarchicznej zgodności i aplikacji norm prawnych, a zadaniem doktryny prawa i orzecznictwa jest precyzyjne ustalenie odpowiedniej metodyki tak, aby w przypadku tych środków włączenia wartości i zasad demokratycznego państwa prawa w procesy decyzyjne, które najbardziej oddalone są od pozytywistycznych wizji stosowania prawa, nie dochodziło do działań contra legem, które mogą być jednakowo niebezpieczne dla jednostki jak źle stanowione prawo (ibidem).*

Ważne jest jednak, ażeby – będąca aktem stosowania prawa – decyzja procesowa, nie zastępowała roli ustawodawcy, który to w pierwszej kolejności powołany jest do wyważania wartości i wyboru konkretnych z nich, którym tworząc daną regulację daje prymat. Rola władzy sądowniczej w procesie kontroli tego wyważenia i oceny jego zgodności z zasadami konstytucyjnymi – jest więc wtórna. Jednakowoż uwzględnić należy także możliwości sądownictwa związane z odpowiednio obwarowanym (pod względem granic dopuszczalnej egzegezy tekstu prawnego) bezpośrednim stosowaniem Konstytucji RP (zob. wyrok TK z 20 listopada 1996 r., K. 27/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 50).

W realiach przedmiotowej sprawy należy zauważyć znaczenie zasady demokratycznego państwa prawnego w innym jeszcze kontekście. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podnosi się, że zasada ta jest realizowana także przez wykonalność wyroków sądowych (zob. wyrok TK z dnia 4 kwietnia 2001 r., sygn. K. 11/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 54). W literaturze zauważa się, iż z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika nakaz podjęcia przez umocowane w prawie organy i instytucje działań bezpośrednio zmierzających do wyegzekwowania postanowień zawartych w prawomocnym orzeczeniu wydanym przez sądy sprawujące w Rzeczypospolitej Polskiej wymiar sprawiedliwości (zob. J. Oniszcuk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2000, s. 119-120).

Wyrażona w art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej zasada równości wobec prawa polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Konstytucyjna zasada równości dopuszcza zatem odmienne traktowanie osób, które takiej cechy nie posiadają. Stwierdzenie, czy zasada równości została w konkretnym przypadku rzeczywiście naruszona, wymaga ustalenia kręgu adresatów, do których odnosi się budząca wątpliwości norma prawna, oraz ustalenia, czy istnieje wspólna cecha relewantna pomiędzy porównywanymi sytuacjami, a więc czy zachodzi podobieństwo tych sytuacji, stanowiące przesłankę zastosowania zasady równości. Dopiero stwierdzenie, że sytuacje podobne zostały przez prawo potraktowane odmiennie, wskazuje na możliwość naruszenia zasady równości. (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 20 października 1998 r., sygn. K. 7/98, OTK ZU nr 6/1998, poz. 96; 5 września 2005 r., sygn. P 18/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 88; 22 lipca 2008 r., sygn. P 41/07, OTK ZU Nr 6/A/2008, poz. 109; 18 czerwca 2013 r., sygn. K 37/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 60; 9 grudnia 2014 r., sygn. K 46/13, OTK ZU nr 11/A/2014, poz. 117; 10 marca 2015 r., sygn. P 38/12, OTK ZU nr 3/A/2015, poz. 29; 12 lipca 2016 r., sygn. SK 40/14, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 57; 16 marca 2017 r., sygn. Kp 1/17, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 28; 26 czerwca 2019 r., sygn. SK 2/17, OTK ZU z 2019 r., seria A, poz. 36).

W literaturze uznaje się, że dyskryminacja w ujęciu socjologicznym to forma nieusprawiedliwionego okolicznościami nierównego traktowania, charakteryzującego się długotrwałością i celowością, podstawą którego jest posiadanie przez daną osobę czy grupę określonej cechy (zob. W. Burek, W. Klaus, *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w świetle prawa unii*

*europeskiej oraz prawa międzynarodowego, Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego, vol. XI, A.D. MMXIII).*

W doktrynie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jednolicie prezentowany jest pogląd, że wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji RP zakaz dyskryminacji jest konsekwencją zasady równości tj. „kwalifikowaną postacią zasady równości z art. 32 ust. 1 Konstytucji” lub jej „doprecyzowaniem” (wyroki TK z dnia: 15 lipca 2010 r., sygn. K 63/07, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 60 i 24 października 2001 r., sygn. SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216). Przepis art. 32 ust. 2 Konstytucji „wyraża uniwersalny charakter zasady równości, nakazując jej przestrzeganie we wszystkich sferach życia – zarówno w życiu politycznym, społecznym jak i gospodarczym”, a ponadto „określa bliżej granice dopuszczalnych różnicowań podmiotów prawa” (wyrok TK z dnia 24 października 2001 r., sygn. SK 22/01, *op. cit.*). Zgodnie z tym przepisem żadne kryterium nie może stanowić podstawy dla różnicowań niesprawiedliwych i dyskryminujących określone podmioty. Wykluczone jest bowiem różnicowanie sytuacji prawnej adresatów norm wyłącznie ze względu na indywidualne (osobowe) ich cechy (zob. W. Borysiak, L. Bosek, komentarz do art. 32 Konstytucji, [w:] *Konstytucja RP, Tom I, Komentarz. Art. 1-86*, [red.] M. Safjan, L. Bosek, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2016 oraz wyrok TK z dnia z 5 lipca 2011 r., sygn. P 14/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 49).

W orzecznictwie zauważa się przy tym, że: *zakaz dyskryminacji wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji RP nie jest tożsamy z zakazem różnicowania sytuacji podmiotów prawa. Jest to natomiast zakaz nieuzasadnionego, różnego kształtowania sytuacji podobnych podmiotów prawa, w procesie stanowienia oraz stosowania prawa. Dyskryminacja oznacza zatem nienadające się do zaakceptowania tworzenie różnych norm prawnych dla podmiotów prawa, które powinny być zaliczone do tej samej klasy (kategorii), albo nierówne traktowanie podobnych podmiotów prawa w indywidualnych*

*przypadkach, gdy zróżnicowanie nie znajduje podstaw w normach prawnych (wyrok TK z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. K 63/07, op. cit.).*

Zakaz wprowadzania zróżnicowań o nieuzasadnionym (arbitralnym) charakterze obejmuje zarówno zakaz wprowadzania unormowań, pogarszających sytuację określonej grupy podmiotów (dyskryminacja *sensu stricto*), jak i unormowań polepszających sytuację określonej grupy podmiotów (uprzywilejowanie) kosztem innych grup (zob. orzeczenie TK z dnia 9 marca 1988 r., sygn. U. 7/87, OTK w 1988 r., nr 1, poz. 1).

Nie każde nierówne traktowanie jest jednak naruszeniem zasady równości, a tym bardziej dyskryminacją. Inaczej mówiąc – nadanie różnym grupom nawet podobnych podmiotów różnych uprawnień jest prawnie dopuszczalne. Aby uznać, że dyskryminacja miała miejsce, konieczne jest nie tylko stwierdzenie faktycznej i celowej nierówności tych grup, ale także brak usprawiedliwienia owego rozróżnienia, tzn. brak jakiegokolwiek uzasadnionego prawem celu bądź wprowadzenie różnego traktowania w nierównych proporcjach. W tym kontekście na temat ograniczeń w równym traktowaniu, czyli możliwości wprowadzania przez prawo rozróżnień w uprawnieniach i sytuacji odmiennych grup, wielokrotnie wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny. Stwierdził on m.in., że jeżeli w przyznawaniu praw występują nieusprawiedliwione różnice, to wówczas mamy do czynienia z sytuacją nierówności. Odstępstwa od zasady równego traktowania mogą mieć miejsce, jeśli są relewantne (czyli racjonalnie uzasadnione), proporcjonalne (porównując wagę interesu, dla którego wprowadzono te normy, do interesów, które zostaną naruszone przez wprowadzenie zróżnicowania) oraz pozostają w związku z innymi wartościami konstytucyjnymi. Istotne jest także, że określone zróżnicowanie w prawach dwóch czy więcej grup może zostać uznane za dyskryminację dopiero wówczas, gdy zachodzi istotne podobieństwo pomiędzy tymi grupami lub sytuacjami, w których się one znajdują (zob. np. wyroki TK

z dnia: 16 grudnia 1997 r., sygn. K. 8/97, OTK ZU nr 5–6/1997, poz. 70; 24 lutego 1999 r., sygn. SK 4/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 24; 28 maja 2002 r., sygn. P 10/01, OTK ZU nr 3/A/2002, nr 3, poz. 35; 21 lutego 2006 r., sygn. K 1/05, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 18; 28 marca 2007 r., sygn. K 40/04, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 33; 24 lutego 2009 r., sygn. SK 34/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 10; 15 lipca 2010 r., sygn. K 63/07, OTK ZU nr 6/A/2010, poz. 60; 25 września 2010 r., sygn. K 27/09, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 109; 21 lipca 2014 r., sygn. K 36/13, OTK, nr 7/A/2014, poz. 75; 13 października 2015 r., sygn. SK 63/12, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 146).

*Zgodnie z 45 ust. 1 Konstytucji [k]ażdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.*

Konstytucyjne prawo do sądu zostało bardzo dobrze przeanalizowane w doktrynie konstytucyjnoprawnej, nauce praw człowieka i orzecznictwie sądowym. Rozumienie tego prawa wykształciło się stopniowo w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Prawo do sądu, określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, jest nie tylko jednym z podstawowych praw podmiotowych jednostki, lecz również jedną z podstawowych zasad konstytucyjnych.

Prawo do sądu rozumiane jako zasada prawa konstytucyjnego stanowi dyrektywę tworzenia prawa, nakazującą tworzenie norm rozwijających, urzeczywistniających tę zasadę oraz zakazującą tworzenia norm, które w jakikolwiek sposób zagrażałyby istocie tej zasady, a więc norm, które byłyby z nią sprzeczne. Natomiast w wypadku stosowania prawa stanowi ona dyrektywę interpretacyjną, gdyż organy państwowe obowiązane są w toku procesu stosowania prawa do uwzględniania tej zasady.

Przyjmuje się, że w skład prawa do sądu wchodzi pięć komponentów, tj.: po pierwsze – prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju organu orzekającego, tym odpowiedniego umocowania organu rozpoznającego sprawę,

po drugie – prawo do uruchomienia procedury przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem; po trzecie – prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, czyli sprawiedliwego, rzetelnego postępowania sądowego; po czwarte – prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, po piąte zaś – prawo do skutecznego wykonania orzeczenia (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1; 7 grudnia 2010 r., sygn. P 11/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 128; 25 stycznia 2011 r., sygn. P 8/08, OTK ZU nr 1/A/2011, poz. 2; 12 lipca 2011 r., sygn. K 26/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 54; 5 maja 2012 r., sygn. P 11/10, OTK ZU nr 5/A/2012, poz. 50; 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96; 15 kwietnia 2008 r., sygn. P 26/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 42; 18 lipca 2011, sygn. SK 10/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 58).

W literaturze i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że prawo do sądu obejmuje swym zakresem postępowanie egzekucyjne *gdyż nie może ograniczać się ono jedynie do prawa do wydania orzeczenia w sprawie, tj. merytorycznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, gdyż obejmuje ono ponadto prawo do żądania wykonania tego orzeczenia w drodze egzekucji. Jak wskazuje się w doktrynie oraz orzecznictwie, postępowanie egzekucyjne powinno być uregulowane w sposób sprzyjający szybkości postępowania, co realizuje konstytucyjną zasadę prawa do sądu. Zasada sprawnej egzekucji sądowej, rozumiana jako skrócenie czasu potrzebnego na zaspokojenie wierzycieli, wywodzi się z prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, które to prawo stanowi komponent ogólniejszego prawa do sądu, zawartego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki należy rozumieć jako definitywne zaspokojenie roszczeń wierzyciela [J. Derlatka, Zasada sprawnej egzekucji sądowej jako element*

*efektywnego wymiaru sprawiedliwości*, Zeszyty Naukowe KUL, T. 60, nr 3 (2017)].

Podobne oceny zostały wyrażone przez Europejski Trybunał Praw Człowieka na kanwie art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (zob. *ibidem* i powołane tam wyroki ETPCz: z dnia 28 lipca 1999 r. w sprawie *Immobiliare Saffi p. Włochom*, skarga nr 22774/98; z dnia 12 października 2006 r. w sprawie *Orha p. Rumunii*, skarga nr 1486/02; dnia 23 września 2008 r. w sprawie *Samoilă i inni p. Rumunii*, skarga nr 14073/03).

Zgodnie z art. 60 Konstytucji *[o]bywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach*.

Dla ustalenia normatywnej treści przywołanego wyżej wzorca kluczowe znaczenie ma ustalenie znaczenia terminu „służba publiczna”. W doktrynie i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się szerokie znaczenie tego pojęcia. W. Sokolewicz i K. Wojtyczek uznają, że służbą publiczną jest *trwale wykonywanie wszelkich zajęć związanych bezpośrednio lub tylko pośrednio z realizacją zadań władzy publicznej, wypełnianiem funkcji publicznych oraz/lub zaspokajaniem potrzeb publicznych (powszechnych, masowych, powtarzalnych) oraz/lub działanie w interesie publicznym (zob. art. 22, art. 213 ust. 1) bądź dla osiągnięcia celu publicznego (art. 216 ust. 2)* (W. Sokolewicz, K. Wojtyczek, komentarz do art. 60, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, wyd. II., Wydawnictwo Sejmowe 2016, teza 4). Z kolei Trybunał Konstytucyjny uznał, że termin ten obejmuje ogół stanowisk w organach władzy publicznej (zob. wyrok TK z dnia 23 marca 2010 r., sygn. K 19/09, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 24).

W ujęciu przedmiotowym, z art. 60 Konstytucji wynika w szczególności:  
1) wymóg precyzyjnego określenia obiektywnych kryteriów naboru do służby dla poszczególnych stanowisk; 2) wymóg, aby kryteria materialne ograniczające



*dostęp do służby publicznej były racjonalnie uzasadnione i zgodne z zasadami proporcjonalności i równości; 3) wymóg stworzenia gwarancji formalnych dla prawidłowości rekrutacji; 4) wymóg stworzenia procedury weryfikacji podejmowanych decyzji o naborze do służby (ibidem, teza 11). Jeśli chodzi o wprowadzanie różnicowań w dostępie do służby dla poszczególnych działów czy rodzajów stanowisk wymagają one uzasadnienia odrębnościami zadań i celów danego działu albo stanowiska (zob. wyrok TK z dnia 8 kwietnia 2002 r., sygn. SK 14/98, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 1). Stąd [z]asady selekcji nie mogą być różnicowane – także przez ustawodawcę – wobec grup wyróżnionych na podstawie cech (kryteriów) nerelewantnych w stosunku do celów selekcji (doboru) [W. Sokolewicz, K. Wojtyczek, komentarz do art. 60, op. cit., teza 14].*

W realiach przedmiotowej sprawy należy podkreślić, że z art. 60 Konstytucji RP nie wynika tak gwarancja przyjęcia do służby publicznej, jak i gwarancja pozostawania w niej niezależnie od wszelkich okoliczności. Przepis ten statuuje jedynie prawo ubiegania się o przyjęcie do służby publicznej i prawo pozostawania w tej służbie na zasadach jednakowo określonych dla wszystkich (zob. G. Lubeńczuk, *Prawo równego dostępu do służby publicznej*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Vol. LXIV, 2, sectio G, 2017 r., s. 57).

Warte podkreślenia jest stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym ustawodawca ma prawo do sformułowania dodatkowych warunków, uzależniając od ich spełnienia uzyskanie określonych stanowisk w służbie publicznej, z uwzględnieniem rodzaju oraz istoty tej służby (zob. wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 r., K. 28/97, op. cit.).

Na gruncie przedmiotowej sprawy zwrócić należy uwagę na relację art. 60 Konstytucji do art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej. W doktrynie wskazuje się, że *[z]asada równości dopuszcza w szerokim zakresie różnicowanie podmiotów pod warunkiem, że jest ono aksjologicznie uzasadnione, tymczasem brzmienie art. 60 kładzie nacisk na „jednakowość zasad”, a więc na istotne zawężenie możliwości różnicowania w prawie (ibidem, teza 18).*

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 65 ust. 1 ustawy zasadniczej nakazuje ustawodawcy *zapewnić możliwość wyboru zawodu i miejsca pracy oraz możliwość wykonywania zawodu w sposób wolny od zewnętrznej ingerencji, w możliwie najszerszym zakresie* (wyrok z dnia 19 marca 2001 r., sygn. K 32/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 50; zob. też wyrok z dnia 27 marca 2008 r., sygn. SK 17/05, OTK ZU nr 2/A/2008, poz. 29). *Wolność ta oznacza generalny zakaz adresowany do władz publicznych wprowadzania ograniczeń swobodnego decydowania przez jednostkę o podjęciu, kontynuowaniu i zakończeniu pracy określonego rodzaju, w określonym zawodzie, miejscu oraz dla określonego pracodawcy* (por. wyrok z 24 stycznia 2001 r., sygn. SK 30/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 3) [wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 czerwca 2013 r., sygn. K 12/10, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 65]. Leszek Garlicki, odnosząc się do zawartego w art. 65 ust. 1 Konstytucji wyrażenia „wykonywanie zawodu” stwierdza, że znaczenie tego wyrażenia *wykracza poza tradycyjnie rozumiany zakres stosunku pracy (czy szerzej - zatrudnienia), dotyczy bowiem także tzw. wolnych zawodów. Konstytucja gwarantuje zarówno wolność wyboru zawodu, jak i wolność jego późniejszego wykonywania. Ogólnie oznacza to, że ustawodawca ma „obowiązek zapewnić możliwość wyboru zawodu miejsca pracy w sposób wolny od zewnętrznej ingerencji, w możliwie najszerszym zakresie”* - wyrok TK z 19 III 2001, K. 32/00, OTK ZU 2001, nr 3, poz. 50, s. 289 - *odnośnie do nauczycieli*) [L. Garlicki, komentarz do art. 65, (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom III, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, s. 5-6].

Uregulowanie art. 65 ust. 1 Konstytucji znajduje zastosowanie również w przypadku osób zatrudnionych w służbie publicznej, jednakże wobec nich ustawodawca może nakładać dalej idące ograniczenia. Dotyczyć one mogą określonych kwalifikacji, a także spełnienia warunków zdrowotnych, fizycznych czy charakterologicznych adekwatnych do charakteru zadań wykonywanych na danym stanowisku lub danej służbie. Bardziej rygorystyczne niż w wypadku innych zawodów mogą być także regulacje dotyczące utraty statusu

pracowniczego. Większą swobodę ustawodawcy do ingerowania w sytuację prawną funkcjonariuszy publicznych w orzecznictwie TK uzasadnia się między innymi publicznoprawnym charakterem pełnionych przez nich funkcji (zob. L. Garlicki, S. Jarosz-Żukowska, komentarz do art. 65, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, wyd. II, red. M. Zubik, Warszawa 2016, SIP Lex oraz powołane tam orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego).

Nie może być kwestionowane, że zasada niedyskryminacji ze względu na wiek jest podstawową zasadą prawa wspólnotowego. Wyrażając ten pogląd w wyroku z dnia 22 listopada 2005 r. w sprawie C-144/04, *Werner Mangold p. Riidiger Heim* (ECLI:EU:C:2005:709) TSUE wskazał, że zasada ta (podobnie jak zakaz innych form dyskryminacji) ma swoje źródło w różnych instrumentach międzynarodowych i we wspólnej tradycji konstytucyjnej państw członkowskich. W literaturze zauważa się, że również *przepisy prawa unijnego, w tym zwłaszcza art. 21 ust. 1 KPP, mogą stanowić wystarczającą podstawę do skonstruowania zarówno zakazu dyskryminacji ze względu na wiek, jak i na zakwalifikowanie tego zakazu jako zasady mającej swe źródło w przepisach prawa unijnego* (A. Wróbel, komentarz do art. 1, [w:] *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Komentarz. Tom I (art. 1-89)*, red. D. Miąsik, N. Półtorak, Warszawa 2012, SIP Lex).

Odnosząc się do normatywnych postaw zakazu dyskryminacji w prawie Unii należy w pierwszej kolejności odnotować, że w art. 2 TUE, wymienia się niedyskryminację jako jedną z podstawowych wartości Unii Europejskiej. Z kolei, art. 10 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 ze zm.; dalej: TFUE) w sposób jednoznaczny stwierdza:

*Przy określaniu i realizacji swoich polityk i działań Unia dąży do zwalczania wszelkiej dyskryminacji ze względu na płeć, rasę lub pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną.*

Art. 19 TFUE ma natomiast brzmienie:

*1. Bez uszczerbku dla innych postanowień Traktatów i w granicach kompetencji, które Traktaty powierzają Unii, Rada, stanowiąc jednomyślnie zgodnie ze specjalną procedurą ustawodawczą i po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego, może podjąć środki niezbędne w celu zwalczania wszelkiej dyskryminacji ze względu na płeć, rasę lub pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną.*

*2. Na zasadzie odstępstwa od ustępu 1, dla wsparcia działania podjętego przez Państwa Członkowskie w celu przyczyniania się do osiągnięcia celów określonych w ustępie 1, Parlament Europejski i Rada, stanowiąc zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą, mogą przyjąć podstawowe zasady dotyczące unijnych środków zachęcających, z wyłączeniem harmonizacji przepisów ustawowych i wykonawczych Państw Członkowskich.*

Specyficzną cechą prawa antydyskryminacyjnego UE jest okoliczność, że zakres (obszar) jego zastosowania jest wyraźnie wskazany w dyrektywach, a ochrona wynikająca z prawa UE przysługuje jedynie w sytuacji dyskryminacji ze względu na wyraźnie wskazane cechy chronione (kryteria różnicowania), wprowadzając zamknięty katalog cech chronionych, do których należą: płeć, rasa lub pochodzenie etniczne, religia lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek oraz orientacja seksualna (szerzej: W. Burek, W. Klaus, *op. cit.*). Ustalenie rozumienia i zakresu stosowania wskazanych wyżej norm traktatowych nie jest więc możliwe bez odniesienia się do norm wtórnego prawa europejskiego, a w tym konkretnym przypadku do dyrektywy 2000/78/WE, która ma na celu wyznaczenie ogólnych ram dla walki z dyskryminacją ze względu na religię lub przekonania, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną (wyrok TSUE w sprawie C-144 *Werner Mangold p. Riidiger Heim*, *op. cit.*, pkt 74).

Odnosząc się do regulacji dyrektywy 2000/78/WE w tej kwestii należy przypomnieć, że – stosownie do art. 1 tego aktu – jej celem w odniesieniu do

zatrudnienia i pracy jest walka z określonymi rodzajami dyskryminacji, wśród których jest ta ze względu na wiek, w celu realizacji w państwach członkowskich zasady równego traktowania.

Artykuł 2 dyrektywy 2000/78/WE zatytułowany „Pojęcie dyskryminacji” stanowi w ust.1 i 2 lit. a), że:

*1. Do celów niniejszej dyrektywy „zasada równego traktowania” oznacza brak jakichkolwiek form bezpośredniej lub pośredniej dyskryminacji z przyczyn określonych w art. 1.*

*2. Do celów ust. 1: a) dyskryminacja bezpośrednia występuje w przypadku gdy osobę traktuje się mniej przychylnie niż traktuje się, traktowano lub traktowano by inną osobę w porównywalnej sytuacji, z jakiegokolwiek przyczyny wymienionej w art. 1 (...).*

Z kolei art. 4 ust. 1 zatytułowany „Wymagania zawodowe”, brzmi:

*Niezależnie od przepisów od art. 2 ust. 1 i 2, Państwa Członkowskie mogą uznać, że odmienne traktowanie ze względu cechy związane z jedną z przyczyn wymienionych w art. 1 nie stanowi dyskryminacji w przypadku gdy ze względu na rodzaj działalności zawodowej lub warunki jej wykonywania, dane cechy są istotnym i determinującym wymogiem zawodowym, pod warunkiem że cel jest zgodny z prawem, a wymóg jest proporcjonalny.*

Natomiast art. 6 ust. 1 zatytułowany „Uzasadnienie odmiennego traktowania ze względu na wiek” stanowi, że:

*Niezależnie od przepisów art. 2 ust. 2, Państwa Członkowskie mogą uznać, że odmienne traktowanie ze względu na wiek nie stanowi dyskryminacji, jeżeli w ramach prawa krajowego zostanie to obiektywnie i racjonalnie uzasadnione zgodnym z przepisami celem, w szczególności celami polityki zatrudnienia, rynku pracy i kształcenia zawodowego, i jeżeli środki mające służyć realizacji tego celu są właściwe i konieczne.*

*Takie odmienne traktowanie może polegać między innymi na:*

*a) wprowadzeniu specjalnych warunków dostępu do zatrudnienia i kształcenia zawodowego, zatrudnienia i pracy, włącznie z warunkami zwalniania i wynagradzania, dla ludzi młodych, pracowników starszych i osób mających na utrzymaniu inne osoby, w celu wspierania ich integracji zawodowej lub zapewnienia im ochrony.*

Zgodnie z brzmieniem art. 2 ust. 1 dyrektywy 2000/78/WE zasada równego traktowania oznacza brak jakichkolwiek form bezpośredniej lub pośredniej dyskryminacji z przyczyn określonych w art. 1 tej dyrektywy. Artykuł 2 ust. 2 lit. a) cyt. dyrektywy uściśla, że do celów ust. 1 dyskryminacja bezpośrednia występuje w przypadku, gdy osobę traktuje się mniej przychylnie, niż traktuje się inną osobę w porównywalnej sytuacji, z jakiegokolwiek przyczyny wymienionej w art. 1 tejże dyrektywy.

Co do zasady, przepisy, na podstawie których okoliczność osiągnięcia przez dane osoby wieku określonego przez te przepisy dla celów przejścia na emeryturę pociąga za sobą rozwiązanie z mocy prawa stosunku pracy, należy uznać za wprowadzające gorsze traktowanie osób, które osiągnęły ten wiek, w stosunku do wszystkich pozostałych osób czynnych zawodowo. Takie przepisy wprowadzają zatem odmienne traktowanie ze względu na wiek, o którym stanowi art. 2 ust. 1 i art. 2 lit. a) dyrektywy 2000/78/WE (por. wyrok TSUE z dnia 6 listopada 2012 r., w sprawie C-286/12, *Komisja Europejska p. Węgrom*, ECLI:EU:C:2012:687, pkt 51; podobnie wyrok TSUE z dnia 16 października 2007 r. w sprawie C-411/05 *Palacios de la Villa*, ECLI:EU:C:2007:604, pkt 51).

Należy jednak mieć także na uwadze, że *gdy przedmiotem rozważań jest konkretne zagadnienie niedyskryminacji ze względu na wiek, należy mieć na względzie okoliczność, że zakaz ten ma specyficzny charakter, gdyż wiek, traktowany jako kryterium, jest punktem na skali, a zatem dyskryminacja ze względu na wiek jest stopniowalna. Ustalenie wystąpienia dyskryminacji ze względu na wiek jest więc zadaniem znacznie trudniejszym niż ustalenie wystąpienia na przykład dyskryminacji ze względu na płeć, w przypadku której*

*kryteria porównawcze zdefiniowane są w sposób bardziej jasny. Co więcej, podczas gdy stosowanie zakazu dyskryminacji ze względu na wiek wymaga kompleksowej i subtelnej oceny, dokonywanie rozróżnień ze względu na wiek jest bardzo powszechnym elementem polityki socjalnej i polityki zatrudnienia (opinia rzecznika generalnego J. Mazáka w sprawie C-411/05, Félix Palacios de la Villa p. Cortefiel Servicios SA, ECLI:EU:C:2007:106, pkt 61-62).*

Należy jednak zaznaczyć, że zgodnie z przedstawionym wyżej art. 4 ust. 1 dyrektywy 2000/78/WE, odmienne traktowanie ze względu na cechy związane z jedną z przyczyn wymienionych w art. 1 nie stanowi dyskryminacji w przypadku, gdy ze względu na rodzaj działalności zawodowej lub warunki jej wykonywania, dane cechy są istotnym i determinującym wymogiem zawodowym. Co za tym idzie, to nie przyczyna, z której wynika odmienne traktowanie, ale cecha związana z tą przyczyną powinna stanowić istotny i determinujący wymóg zawodowy. W celu ustalenia, czy odmienne traktowanie ze względu na wiek, zawarte w przepisach rozpatrywanych przed sądem krajowym jest uzasadnione, należy sprawdzić, czy sprawność fizyczna stanowi cechę związaną z wiekiem i czy jest istotnym i determinującym wymogiem zawodowym w odniesieniu do danej działalności zawodowej lub jej wykonywania, pod warunkiem że cel realizowany przez te przepisy jest zgodny z prawem, a wymóg jest proporcjonalny (zob. wyrok TSUE z dnia 12 stycznia 2010 r. w sprawie C-229/08 *Colin Wolf p. Stadt Frankfurt am Main*. ECLI:EU:C:2010:3, pkt 35-36).

Szczególnie istotny jest jednak – ze względu na swój cel i istotę unormowania – art. 6 ust. 1 akapit pierwszy dyrektywy 2000/78/WE, z którego wynika, że odmienne traktowanie ze względu na wiek nie stanowi dyskryminacji, jeżeli w ramach prawa krajowego zostanie obiektywnie i racjonalnie uzasadnione zgodnym z przepisami celem i jeżeli środki mające służyć realizacji tego celu są właściwe i konieczne (por. m.in. wyrok w sprawie C-286/12, *Komisja Europejska p. Węgrom*, *op. cit.*, pkt 55; oraz z dnia 5 lipca 2012 r. w sprawie C-141/11,

*Hörnfeldt*, ECLI:EU:C:2012:421, pkt 21). Przepis ten ustanawia więc rodzaj ograniczonego odstępstwa od wspomnianej podstawowej zasady, uzasadnionego szczególnymi względami polityki społecznej danego państwa członkowskiego. Z art. 6 ust. 1 dyrektywy 2000/78/WE wynika, że celami, które można uważać za zgodne z prawem w rozumieniu tego przepisu i – co za tym idzie – za mogące uzasadnić odstępstwo od zakazu dyskryminacji ze względu na wiek, są cele z zakresu polityki społecznej, takie jak cele związane z polityką zatrudnienia, rynku pracy i kształcenia zawodowego.

W świetle orzecznictwa TSUE należy jednak zastrzec, że z art. 6 ust. 1 dyrektywy 2000//78 nie można wnioskować, iż brak doprecyzowania w uregulowaniu krajowym, odnoszącym się do realizowanego celu, skutkuje automatycznie tym, że wykluczone jest, by uregulowanie to mogło być w oparciu o ten przepis uzasadnione. Wobec braku takiego doprecyzowania ważne jest jednakże, by inne elementy wynikające z ogólnego kontekstu danego przepisu pozwoliły na określenie celu leżącego u jego podstaw dla dokonania kontroli sądowej jego zgodności z przepisami prawa, a także właściwego i koniecznego charakteru środków zastosowanych do realizacji tego celu (wyrok w sprawie C-141/11, *Hörnfeldt*, *op. cit.*, pkt 24; zob. też wyrok z dnia 21 lipca 2011 r. w sprawach połączonych C-159/10 i C-160/10 *Fuchs i Köhler*, ECLI:EU:C:2011:508, pkt 39 i przytoczone tam orzecznictwo oraz wyrok z dnia 5 marca 2009 r., C-388/07 *The Queen*, pkt 52). TSUE dostrzegł też, że automatyczne rozwiązywanie umów o pracę z pracownikami, którzy spełniają przesłanki wieku i zgromadzonych składek celem korzystania ze swoich uprawnień emerytalnych, stanowi od wielu lat część prawa pracy wielu państw członkowskich i jest w powszechnym użyciu w stosunkach pracy. Mechanizm ten opiera się na równowadze pomiędzy względami natury politycznej, ekonomicznej, socjalnej, demograficznej lub budżetowej i zależy od wyboru przedłużenia aktywności zawodowej pracowników lub przeciwnie, przewidzenia ich wcześniejszego odejścia na emeryturę (wyrok w sprawie C-141/11, *Hörnfeldt*,



*op. cit.*, pkt 28; zob. też wyrok z dnia 12 października 2010 r. w sprawie C-45/09 *Rosenbladt*, ECLI:EU:C:2010:601, pkt 44).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości utrwalił się przy tym pogląd, że wspieranie zatrudnienia bez wątpienia stanowi zgodny z prawem cel prowadzonej przez państwa członkowskie polityki społecznej oraz zatrudnienia, w szczególności gdy dotyczy to ułatwienia osobom młodym dostępu do wykonywania określonego zawodu (wyrok w sprawie C-141/11, *Hörnfeldt*, *op. cit.*, pkt 29; zob. też wyrok z dnia 18 listopada 2010 r. w sprawach połączonych C-250/09 i C-268/09 *Georgiev*, ECLI:EU:C:2010:699, pkt 45 oraz wyrok w sprawach połączonych C-159/10 i C-160/10 *Fuchs i Köhler*, *op. cit.*, pkt 49, 64, 68).

Ponadto w powołanej sprawie, *Fuchs i Köhler*, dotyczącej wieku obowiązkowego przejścia na emeryturę prokuratorów w Hesji (kraj związkowy Niemiec), Trybunał przyznał, że środek umożliwiający obowiązkowe przejście na emeryturę pracownika, który ukończył 65. rok życia, może być zgodny z celem polegającym na wspieraniu zatrudnienia i nie może być uznany za zagrażający w nadmierny sposób słusznym żądaniom odnośnych pracowników, ponieważ otrzymują oni emeryturę, wysokości której nie można uznać za nieracjonalną (wyrok w sprawach połączonych C-159/10 i C-160/10 *Fuchs i Köhler*, *op. cit.*, pkt 66; podobnie w wyroku w sprawie C-411/05 *Palacios de la Villa*, *op. cit.*, pkt 73). Trybunał orzekł również w odniesieniu do przepisu przewidującego automatyczne wygasanie umów o pracę z chwilą osiągnięcia tego wieku w sektorze, w którym zdaniem sądu krajowego środek ten mógł spowodować znaczną szkodę finansową danego pracownika, że środek ten nie wykracza poza to, co jest konieczne do osiągnięcia zamierzonych celów, w szczególności wspierania zatrudnienia. Trybunał wziął pod uwagę, że pracownik może otrzymywać emeryturę, pozostając na rynku pracy i korzystając z ochrony przed dyskryminacją ze względu na wiek (wyrok w sprawach połączonych C-159/10

i C-160/10 *Fuchs i Köhler*, *op. cit.*, pkt 66; zob. też wyrok w sprawie C45/09 *Rosenblatt*, *op. cit.*, pkt 73–76).

TSUE wskazał w orzecznictwie (m.in. w wyroku w sprawie C-388/07 *The Queen*), że na sądzie krajowym, przed którym zawisłby spór dotyczący zasady zakazu dyskryminacji ze względu na wiek skonkretyzowanej w dyrektywie 2000/78/WE spoczywać będzie obowiązek zagwarantowania – w ramach jego kompetencji – ochrony prawnej jednostek wynikającej z prawa Unii Europejskiej oraz zapewnienia jego pełnej skuteczności poprzez niestosowanie jakichkolwiek przepisów prawa krajowego sprzecznych z tą zasadą. Jak zaznaczył TSUE w powołanym wyroku, to do sądu krajowego należy ustalenie, czy uregulowania, których dotyczy zawisły przed nim spór, mają zgodny z prawem cel i czy krajowe władze ustawodawcze lub wykonawcze mogą w sposób zasadny twierdzić, że przy wzięciu pod uwagę zakresu uznania, którym dysponują państwa członkowskie w zakresie polityki społecznej, wybrane środki są właściwe i konieczne dla osiągnięcia tego celu (wyrok w sprawie C-388/07 *The Queen*, *op. cit.*, pkt 52).

Jest jednak oczywiste, że orzekający sąd krajowy obowiązany jest przyjmować takie rozumienie (a w konsekwencji i stosowanie) przepisów prawa Unii Europejskiej, jakie wynika przede wszystkim z orzecznictwa TSUE. Nadawanie przepisom prawa europejskiego odmiennego rozumienia narusza nie tylko zasadę spójności porządku prawnego Unii, ale również porządek prawny danego państwa członkowskiego

#### **IV. Analiza zgodności.**

Przeprowadzając analizę zgodności zakwestionowanego przepisu z powołanymi wzorcami kontroli należy w pierwszej kolejności ocenić, czy art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s., w rozumieniu wynikającym z woli ustawodawcy, jest przepisem wprowadzającym zabronioną dyskryminację.

Odnosząc się do polskich uregulowań dotyczących tej kwestii, należy podnieść, że przewidziany w zaskarżonym przepisie wiek 65 lat, osiągnięcie którego obliguje Ministra Sprawiedliwości do odwołania komornika, jest taki sam jak powszechny wiek emerytalny dla mężczyzn, który dla kobiet jest nawet niższy i wynosi 60 lat. W tym kontekście nie można zasadnie podnosić, że jest to wiek zupełnie arbitralny i nie jest on wystarczający w celu wypracowania sobie przez komornika sądowego godziwej emerytury. Nie można więc doszukać się istotnego zróżnicowania między sytuacją komornika sądowego a sytuacją prawną ogółu osób zatrudnionych.

Zróżnicowanie następuje natomiast w zakresie skutków prawnych osiągnięcia tego wieku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, a w szczególności w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 21 stycznia 2009 r., II PZP 13/08 (Legalis nr 117474), ukształtował się pogląd, że osiągnięcie wieku emerytalnego i nabycie prawa do emerytury nie może stanowić wyłącznej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę na podstawie art. 45 § 1 Kodeksu pracy. W ocenie Sądu Najwyższego, rozwiązanie za wypowiedzeniem umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony wyłącznie z powodu osiągnięcia przez pracownika wieku emerytalnego stanowi bezpośrednią dyskryminację ze względu na wiek. Co do zasady pracownik mimo osiągnięcia wieku emerytalnego może nadal pozostawać w zatrudnieniu.

Wprowadzając obowiązek odwołania komornika ze względu na osiągnięcie wieku 65 lat ustawodawca niewątpliwie dokonał zróżnicowania sytuacji podmiotów podobnych. Należy jednak podkreślić, że w tym ujęciu – z powodu przyjęcia takiej właśnie relewantnej cechy wspólnej, to jest osiągnięcia wieku emerytalnego – podmiotami podobnymi są wszyscy zatrudnieni. Odnosząc się natomiast do kręgu podmiotów podobnych ograniczonego jedynie do wykonywania klasycznych zawodów prawniczych związanych z posiadaniem statusu funkcjonariusza publicznego należy przypomnieć, że jest to wiek

identyczny jak wiek przechodzenia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego, sędziów sądów powszechnych i prokuratorów, przy czym te dwie ostatnie grupy zawodowe mają możliwość jedynie ubiegania się o pozostanie – na zasadzie wyjątku – na stanowisku sędziego lub prokuratora do ukończenia 70 roku życia.

W świetle art. 32 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji należy więc w pierwszej kolejności ocenić, czy zróżnicowanie to było zgodne z zasadami wynikającymi z tych przepisów. Jak to już przedstawiono, odstępstwa od zasady równego traktowania mogą mieć bowiem miejsce, jeśli są relewantne (czyli racjonalnie uzasadnione), proporcjonalne (porównując wagę interesu, dla którego wprowadzono te normy, do interesów, które zostaną naruszone przez wprowadzenie zróżnicowania) oraz pozostają w związku z innymi wartościami konstytucyjnymi.

Przeprowadzając test równości należy w pierwszej kolejności zbadać, czy zróżnicowanie jest relewantne, to jest czy pozostaje w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści. Ogólnym celem regulacji u.k.s. jest niewątpliwie zapewnienie prawidłowego toku i sprawności postępowania egzekucyjnego. W tym kontekście ustawodawca uznał, że z uwagi na decydującą rolę, jaką w tym postępowaniu odgrywa komornik sądowy i specyficzny charakter zakresu obowiązków i uprawnień tego organu, racjonalne jest, by piastunem tej funkcji (urzędu) była osoba o szczególnej dobrej kondycji fizycznej i odporności psychicznej, które to cechy z wiekiem systematycznie się obniżają. Ustawodawca miał więc prawo przyjąć, że osoba, która ukończyła 65 rok życia – nawet pomimo dobrego stanu zdrowia jak na ten wiek – nie powinna wykonywać już zawodu komornika sądowego. Taka granica wieku jest właściwa, gdyż z jednej strony gwarantuje, że służbę tę pełnią osoby w pełni sprawne, a z drugiej strony powoduje, że do środowiska komorników sądowych mają dostęp młodzi, coraz lepiej wykształceni ludzie.

Nie można przy tym przyjąć, by było to rozwiązanie nieproporcjonalne. Odwołany komornik ma przecież prawa do świadczenia emerytalnego, a ponadto pozostaje nadal na rynku pracy. Tym samym nie da się obronić twierdzeń, by odwołanie komornika ze względu na wiek powodowało dla niego wyjątkowo ciężkie skutki w sferze finansowej, nieporównywalnie do sytuacji innych osób, które przechodzą na emeryturę z powszechnego systemu emerytalnego.

Rola komornika sądowego w systemie wymiaru sprawiedliwości jest więc niezwykle istotna, a jednocześnie odpowiedzialna. Przedstawiona już specyfika wykonywania tego zawodu uzasadnia konstatację, że osiągnięcie przez komornika wieku 65 lat co do zasady znacząco utrudni sprostanie przewidzianym ustawowo obowiązkom wykonywanym w imieniu państwa, a także wpłynie negatywnie na prawidłowy przebieg postępowania egzekucyjnego. Twierdzenie to jest tym bardziej uzasadnione, że w przypadku komorników, którzy ukończyli (ukończą) 65 lat, regułą jest brak wyższego wykształcenia prawniczego, a zazwyczaj osoby te nie legitymują się jakimkolwiek wyższym wykształceniem. Musimy bowiem pamiętać, że przed wejściem w życie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (co nastąpiło w dniu 30 listopada 1997 r.) od komorników wymagano, w zakresie przygotowania merytorycznego, jedynie średniego wykształcenia i rocznej praktyki u komornika. Obecnie nie ma żadnych wątpliwości, że służba komornicza jest dostępna jedynie dla prawników, którzy poza wyższymi studiami prawniczymi legitymują się aplikacją komorniczą i co najmniej dwuletnią asesurą komorniczą.

Artykuł 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. należy więc postrzegać jako przepis rozwijający i urzeczywistniający ustrojową zasadę prawa do sądu, a w konsekwencji przepis gwarantujący ochronę praw i interesów stron postępowania egzekucyjnego. Jak już wykazano, są to wartości zadekretowane i chronione przez art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Drugim aksjologicznym uzasadnieniem odstępstwa od zasady równości są względy wynikające z norm art. 60 i art. 65 ust. 1 Konstytucji. W pierwszej

kolejności należy podkreślić, że przepis art. 60 ustawy zasadniczej nie daje gwarancji pozostawania w służbie publicznej po osiągnięciu wieku emerytalnego, a co więcej – jak to już przedstawiono – właśnie w tej sferze ustawodawca ma prawo ustanowić nawet bardziej rygorystyczne regulacje dotyczące utraty statusu pracowniczego niż w wypadku innych zawodów. Po drugie, jeśli odniesiemy się do zawodów prawniczych związanych z posiadaniem statusu funkcjonariusza publicznego (a w szczególności sędziów SN, sędziów sądów powszechnych i prokuratorów) to nie jest kwestionowane, że zasadą jest przechodzenie z mocy prawa w stan spoczynku z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego. Przemawia za tym potrzeba wymiany pokoleniowej, której celem jest ustanowienie korzystnej struktury wiekowej, mającej wspierać zatrudnienie i awanse młodych pracowników (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego dnia 10 stycznia 2014 r., sygn. III PO 13/13, Lex nr 1641781 i z dnia 15 lipca 2015 r., sygn. III PO 6/15, Lex nr 1778873). W ten sposób realizowana jest również swoboda wyboru zawodu, a także urealniana się prawo dostępu do służby publicznej, bowiem warunkiem *sine qua non* owego dostępu jest istnienie wolnych stanowisk w tej służbie.

W kontekście norm Konstytucji RP brak jest więc podstaw do przyjęcia, by art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s, w rozumieniu wynikającym z woli ustawodawcy, mógł zostać uznany za przepis wprowadzający dyskryminację.

Jednocześnie istnieją uzasadnione podstawy do konstatacji, że również normy prawa UE nie determinują potraktowania tego przepisu w tym rozumieniu jako wprowadzającego bezpośrednią dyskryminację ze względu na wiek. W świetle rozumienia pojęcia dyskryminacji w prawie Unii należy bowiem przedstawić następujące konstatacje.

Po pierwsze, przepisy prawa europejskiego nie nakładają na państwo członkowskiego obowiązku szczególnego sposobu wyrażenia w tekście aktu normatywnego lub w procesie legislacyjnym celów, realizowanych przez przepis będący odstępstwem od zasady równego traktowania. Podwyższone wymagania wobec państwa dotyczą bowiem postępowania dowodowego w danej sprawie

toczącej się przed sądem krajowym, a nie szczególnych wymagań co do treści aktu normatywnego (pow. wyroki w sprawach: C-141/11, *Hörnfeldt*, C-159/10 i C-160/10 *Fuchs i Köhler*, *op. cit.*, C-388/07 *The Queen*, *op. cit.*). W tym kontekście należy podkreślić, że polski ustawodawca w uzasadnieniu projektu u.k.s. wyraźnie wskazał cele unormowania art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s.

Po drugie, cele te są tożsame z celami wynikającymi z rozwiązań unijnych usprawiedliwiających odstępstwa od zasady równego traktowania. Dotyczy to tak związanej z wiekiem sprawności fizycznej (art. 4 ust. 1 dyrektywy 2000/78/WE oraz wyrok w sprawie C-229/08 *Colin Wolf p. Stadt Frankfurt am Main*), jak też ułatwienia osobom młodym dostępu do wykonywania określonego zawodu (wyrok w sprawie C-141/11, *Hörnfeldt*, sprawach połączonych C-250/09 i C-268/09 *Georgiev* oraz C-159/10 i C-160/10 *Fuchs i Köhler*). Ponadto prawo Unii co do zasady nie stoi na przeszkodzie automatycznemu rozwiązywaniu umów o pracę z pracownikami, którzy spełniają przesłanki wieku i zgromadzonych składek emerytalnych (wyrok w połączonych sprawach C-159/10 i C-160/10 *Fuchs i Köhler* oraz w sprawie C-411/05 *Palacios de la Villa*, i w sprawie C-45/09 *Rosenbladt*).

Po trzecie, w świetle orzecznictwa TSUE nie można przyjąć by środek polegający na automatycznym rozwiązaniu stosunku zatrudnienia z osobą posiadającą uprawnienia do świadczenia emerytalnego był środkiem nieproporcjonalnym. Sytuacja komornika odwołanego z powodu ukończenia 65 roku życia jest taka sama jak sytuacje, które TSUE ocenił w sprawach połączonych C-159/10 i C-160/10 *Fuchs i Köhler*, sprawie C-411/05 *Palacios de la Villa* oraz w sprawie C-45/09 *Rosenbladt*. Trybunał przyjął wówczas, że pracownik, z którym rozwiązano umowę otrzymuje emeryturę, a ponadto pozostaje na rynku pracy i korzysta z ochrony przed dyskryminacją ze względu na wiek. W takim ujęciu środek przewidziany w art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. nie wykracza poza to, co jest konieczne do osiągnięcia zamierzonych celów, w szczególności wspierania zatrudnienia.

Przedstawiona wyżej argumentacja jednoznacznie świadczy więc o tym, że uchwalając zaskarżony art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. ustawodawca nie naruszył krajowych i europejskich uregulowań antydyskryminacyjnych.

W tej sytuacji należy poddać ocenie zaskarżony przepis w rozumieniu nadanym mu przez orzecznictwo sądowe.

W pierwszej kolejności nasuwa się teza o niezgodności tego rozumienia przepisu z ustrojową zasadą prawa do sądu wynikającą z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Rozumienie to pozostaje bowiem w oczywistej opozycji do zakazu tworzenia rozwiązań normatywnych i takiego stosowania prawa, które stwarza zagrożenie dla istoty prawa do sądu. Specyfika obowiązków komornika powoduje, że wymaga się od niego nie tylko pracy biurowej, lecz także podejmowania licznych czynności w terenie, nierzadko poza normalnymi godzinami czasu pracy. Pamiętać przy tym należy, że zasadą jest wykonywanie przez komornika czynności osobiście (art 2 u.k.s.), bez względu na to, czy komornik działa jako organ władzy publicznej (art. 3 ust. 3 pkt 1 i 2 u.k.s.), czy jako funkcjonariusz publiczny (art. 3 ust. 3 pkt 3 i 4 oraz ust. 4 u.k.s.). Możliwości wspomaganie się zespołem środków osobowych, tj. asesarami i aplikantami, na gruncie nowej ustawy komorniczej zostały znacznie ograniczone w stosunku do stanu prawnego obowiązującego do dnia 31 grudnia 2018 r. Wspomaganie to obecnie ma na celu jedynie przygotowanie tych osób do wykonywania zawodu komornika, a nie zastępowanie czy wyręczanie komornika w wykonywaniu jego obowiązków służbowych.

Niewątpliwie zatem osiągnięcie wieku 65 lat znacząco utrudnia sprostanie przewidzianym ustawowo obowiązkom komornika, co ma negatywny wpływ na prawidłowy przebieg postępowania egzekucyjnego. W tym konkretnym przypadku art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s., rozumiany w sposób przyjęty w orzecznictwie sądowym, niewątpliwie stwarza zagrożenie dla sprawności postępowania egzekucyjnego, a tym samym narusza prawo do skutecznego



wykonania orzeczenia. Upoważnia to do konstatacji, że art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. rozumiany jako przepis wprowadzający niedozwoloną dyskryminację ze względu na wiek, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Przedstawione wyżej rozumienie zaskarżonego przepisu prowadzi także do innych następstw. Istotnie utrudnia ono bowiem realizację wymiany pokoleniowej, gdyż ogranicza liczbę stanowisk komorniczych możliwych do obsadzenia przez osoby młode. Pewne uprzywilejowania komorników po ukończeniu przez nich 65 roku życia skutkuje więc ograniczeniem możliwości realizacji zamierzeń zawodowych przez kandydatów do objęcia tych stanowisk, a więc prawa do swobody wyboru zawodu i prawa do równego dostępu do służby publicznej. W tym kontekście można nawet mówić o pewnej wtórnej dyskryminacji osób młodych, będącej następstwem uprzywilejowania najstarszych osób wykonujących zawód komornika. Odnosząc się natomiast do porównania sytuacji kandydatów do objęcia stanowiska komornika z sytuacją osób zamierzających objąć urząd sędziego lub prokuratora należy zauważyć, że uregulowania dotyczące wieku przechodzenia w stan spoczynku tych grup zawodowych dają osobom kandydującym do objęcia tych dwóch ostatnich rodzajów stanowisk większe możliwości realizacji ich planów zawodowych. Jednocześnie, jak to już wykazano, nie istnieje racjonalne uzasadnienie, nakazujące ustawodawcy odmienne traktowanie osób zajmujących stanowisko komornika w zakresie podwyższenia wieku nakładającego obowiązek jego odwołania. W tej sytuacji zasadne jest przyjęcie, że art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. rozumiany jako przepis wprowadzający niedozwoloną dyskryminację ze względu na wiek, jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i art. 32 ust. 2 Konstytucji RP.

Rozumienie art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. jako przepisu wprowadzającego niedozwoloną dyskryminację ze względu na wiek, ukształtowało się w orzecznictwie sądowym w wyniku konfrontacji tego przepisu z antydyskryminacyjnymi normami prawa europejskiego. Jak już jednak wykazano w niniejszym wniosku, brak jest podstaw do przyjęcia, by przepisy,

zasady i wartości prawa UE stały na przeszkodzie wprowadzaniu przez państwa członkowskie przepisów takich jak art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. w rozumieniu zgodnym z zamiarem ustawodawcy. Przyjęcie, że przepis ten jest przejawem zabronionej przez prawo europejskie bezpośredniej dyskryminacji ze względu na wiek pozostaje w sprzeczności z przedstawionym już wyczerpująco całokształtem rozwiązań antydyskryminacyjnych przyjętych w prawie Unii. Ta okoliczność nakazuje przyjęcie, że art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. rozumiany jako przepis wprowadzający niedozwoloną dyskryminację ze względu na wiek, jest niezgodny z art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej oraz z art. 10 w zw. z art. 19 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

W realiach niniejszej sprawy doszło do sytuacji, w której orzecznictwo sądowe wstąpiło w rolę tak ustawodawcy krajowego, jak i prawodawcy unijnego, arbitralnie dokonując wyważania wartości i wyboru tych z nich, którym należy dać prymat. Jednocześnie, arbitralnie nadanie przepisowi art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s. rozumienia przepisu wprowadzającego niedozwoloną dyskryminację ze względu na wiek, narusza zasadę wykonalności wyroków, stanowiącą jeden z elementów nie tylko prawa do sądu, ale i zasady demokratycznego państwa prawnego.

Z tych też powodów art. 19 ust. 1 pkt 2 u.k.s., rozumiany jako przepis wprowadzający niedozwoloną dyskryminację ze względu na wiek, jest niezgodny z wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę jak na wstępie.

PROKURATOR GENERALNY  
  
Zbigniew Ziobro